

Sygn. akt XXVIII C 4251/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Anna Gąsiniak

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K., S. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę (symbol 049cf)

Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz L. K. i S. K. kwotę 168.054,10 (sto sześćdziesiąt osiem tysięcy pięćdziesiąt cztery i 10/100) złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz L. K. i S. K. kwotę 6.434,00 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXVIII C 4251/21

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 22 czerwca 2023 r.

L. K. i S. K. pozwem z dnia 26 kwietnia 2021 r. (data wpływu do sądu), złożonym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 168.054,10 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty:

Tytułem zwrotu rat kredytu wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 13 listopada 2007 roku bezpodstawnie pobranych (świadczenie nienależne),

Ewentualnie tytułem zwrotu nadpłaconej kwoty kredytu wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 13 listopada 2007 roku w związku z wyeliminowaniem z niej postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu do CHF, w części opisanej szczegółowo w treści pozwu.

Powodowie zażądali również zasądzenia na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 3-59v)

W treści pozwu zawarto oświadczenie powodów z którego wynika:

że posiadają wiedzę na temat skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytowej,

że w przypadku uznania przez sąd kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne nie wyrażają zgody na zastąpienie niewiążących ich postanowień przepisami dyspozytywnymi, ani innymi normami prawnymi czy opartymi na zwyczaju,

w przypadku zbiegu podnoszonych na gruncie pozwu zarzutów prowadzących do uznania danych postanowień umowy za niedozwolone w rozumieniu art.385¹ k.c. z zarzutami, które skutkują kwalifikacją tych postanowień jako nieważne na podstawie art.58 § 3 k.c. powodowie oświadczają, że żądają uznania danych postanowień umowy za niedozwolone w rozumieniu art.385¹ k.c.

(oświadczenie k.3v akt)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenia powodów zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wywiedzionych przez powodów.

(odpowiedź na pozew - k. 98-163)

W piśmie z dnia 2 listopada 2021 r. powodowie podtrzymali w całości wnioski i twierdzenia zawarte w pozwie.

(pismo procesowe powodów k. 214-227)

W piśmie procesowym z dnia 4 stycznia 2023 roku pełnomocnik powodów powołując się na zawarte w pełnomocnictwie dołączonym do pozwu upoważnienie do składania w imieniu powodów wszelkich oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym oświadczył – w odpowiedzi na przesłane mu uprzednio przez Sąd pisemne pouczenie o skutkach abuzywności postanowień umowy/nieważności umowy – adresowane do powodów, że podtrzymuje złożone w pozwie oświadczenie i bezwzględnie żąda stwierdzenia nieważności umowy kredytowej w całości.

(pismo k.256-257)

Na rozprawie w dniu 22 czerwca 2023 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 22.06.2023 r. - k. 265)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 października 2007 roku L. K. i S. K. złożyli w (...) Bank S.A. wniosek kredytowy. Jako wnioskowaną kwotę kredytu powodowie wskazali 200.000,00 zł. Na formularzu wniosku - w odpowiedniej rubryce – jako „walutę kredytu/pożyczki” zaznaczono opcję „CHF”. Jako cel kredytu podano zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym.

(wniosek kredytowy - k. 166-168)

Po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej w dniu 13 listopada 2007 r. L. K. i S. K. zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. Oddziałem Bankowości Detalicznej w Ł. Umowę Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Przy zawarciu umowy wykorzystano wzorec umowny stworzony przez bank i w tym zakresie umowa nie podlegała negocjacjom – nie doszło do indywidualnego uzgodnienia jej postanowień. Umowa została podpisana w takim kształcie, w jakim przygotował ją bank.

Zgodnie § 1 ust. 2 ww. umowy, Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 203.045,69 zł. Postanowienia **§ 2 ust. 3 i ust.3A** stanowiły przy tym:

- **Waluta waloryzacji Kredytu: CHF,**

- **Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-11-12 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank SA wynosi 93517,72 CHF. Kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.**

Jako cel kredytu wskazano budownictwo mieszkaniowe i na pokrycie części składki za ubezpieczenie utraty pracy i poważnego zachorowania (§ 1 ust.1).

Okres kredytowania ustalono na 120 miesięcy, tj. od 2007-11-13 do dnia 2017-11-10 (§ 1 ust. 4).

Wypłata kredytu miała nastąpić częściowo w transzach na rachunek bankowy dewelopera oraz częściowo na rachunek klienta – z przeznaczeniem na pokrycie części składki za ubezpieczenie utraty pracy i poważnego zachorowania (§ 5 ust. 1 i 2).

W § 29 Umowy znalazły się następujące zapisy:

- **ust.1. Kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptuje,**

- **ust.2. Kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.**

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania Decyzji kredytowej ustalona była w wysokości 3,53%, w tym marża 0,75% (§ 9 ust.1 i § 1 ust.8 umowy).

Zgodnie z treścią § 10 ust.5 Umowy raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej na dzień spłaty z godziny 14:50

Spłata kredytu miała następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy o wskazanym numerze (§ 11A).

W § 3 zatytułowanym (...) wskazano w pierwszej kolejności na hipotekę kaucyjną do kwoty 304.568,54 zł na kredytowanej nieruchomości (ust. 1 pkt 1) oraz cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a także cesję praw z polis ubezpieczenia na życie kredytobiorców.

(decyzja kredytowa – k. 169-170, umowa kredytu – k. 63-64, k. 171-175, nadto w zakresie braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy zeznania powoda – k. 3265v-266.

Załącznikiem do umowy kredytu był „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...).

(okoliczność bezsporna, a nadto: § 25 umowy kredytowej)

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu:

§ 1 ust.3: kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę walutę.

§ 23 ust.2-3: wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

W umowie ani w załącznikach do umowy, w tym w Regulaminie, nie zawarto definicji pojęcia (...) Banku SA, która zawierać miała kurs CHF stosowany przez bank do rozliczeń. Nie wskazano także, w jaki sposób bank ustala kursy walut publikowane w tabelach.

(okoliczność bezsporna, nadto treść umowy i załączników)

W dniu 13 lutego 2012 roku powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. z (...) Bank S.A. Aneks do Umowy, na podstawie którego umożliwiono powodom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powodowie z tej możliwości nie skorzystali, dokonując spłaty kredytu w walucie PLN.

(okoliczność niesporna, Aneks k.181-182)

W dacie zawarcia przedmiotowej umowy powodowie uzyskiwali dochody w złotych i potrzebowali środków również w złotych - na zakup lokalu mieszkalnego, w którym planowali zamieszkać. Powodowie nigdy wcześniej nie zawierali umowy kredytu hipotecznego. Powodowie nie sprawdzali zdolności kredytowej, ani oferty kredytowej w innych bankach. Doradca kredytowy (...) Banku przedstawił powodom ofertę kredytu waloryzowanego kursem CHF wskazując, że na taki rodzaj kredytu jest najkorzystniejszy finansowo, zaś sam kredyt mimo powiązania go z walutą obca jest bezpieczny.

Powodowie zdecydowali się na zawarcie zaproponowanej im umowy. Podpisanie umowy odbyło się w oddziale Banku, w obecności pracownika banku. Z treścią umowy powodowie zapoznawali się po raz pierwszy bezpośrednio przed jej podpisaniem. Powodowie przeczytali umowę przed jej podpisaniem ale nie wszystkie jej zapisy były dla nich jasne. Pracownik Banku zasugerował, by zapoznali się z najważniejszymi zapisami dotyczącymi sposobu wypłaty i spłaty kredytu. Powodowie zdawali sobie sprawę z możliwości niewielkiej zmiany kursu waluty obcej ale nie byli świadomi możliwości nagłej zmiany wartości tej waluty oraz jej wpływu na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, ani zadłużenia kapitałowego.

(zeznania powoda – k. 265v-266)

Nie omówiono z powodami, czym są tabele kursowe stosowane przez bank i w jaki sposób ustalane są przez bank kursy walut obcych publikowane w tabelach. W dacie zawierania umowy powodowie nie znali kursu CHF, według którego została następnie wyliczona kwota salda kredytu w CHF.

(zeznania powoda – k. 265v-266).

Kredyt został powodom wypłacony zgodnie z postanowieniami umowy, w transzach: łącznie w kwocie 203 045,10 PLN, co stanowiło według wyliczeń banku równowartość 92 492,50CHF.

(okoliczność bezsporna, a nadto zaświadczenie – k. 66)

Na podstawie przedmiotowej w sprawie umowy powodowie wpłacili na rzecz pozwanego w okresie od dnia 23.11.2007 r. do dnia 14.11.2017 r. łącznie 371.099,79 PLN, w tym następujące kwoty:

343.641,73 PLN tytułem spłaty kredytu, w tym rat kapitałowo-odsetkowych,

2023,45 PLN tytułem prowizji za udzielenie kredytu (§ 1 ust.7 umowy),

3.545,00 PLN tytułem ubezpieczenia z PPI (§ 1 ust.7D umowy),

16.636,00 PLN tytułem ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy (§ 1 ust.7C zd.2 umowy),

5.246,61 PLN tytułem ubezpieczenia nieruchomości (§ 1 ust.7B umowy)

(zaświadczenie k. 65-70).

Udzielony powodom kredyt został w całości spłacony 14 listopada 2017 roku. Różnica pomiędzy kwotą wypłaconego powodom kredytu a sumą dokonanych przez nich spłat wyniosła 168.054,10 PLN.

(okoliczność niesporna).

Powodowie zarówno w dacie zawarcia kwestionowanej w sprawie umowy kredytu, jak i w okresie jej wykonywania, pozostawali małżeństwem w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej. Należności na rzecz banku na podstawie spornej w sprawie umowy kredytu uiszczane były ze wspólnego rachunku bankowego powodów.

(okoliczności niezaprzeczone przez pozwanego, zeznania powoda k.265-266)

Powodowie pismem z dnia 1 czerwca 2020 r. wystosowali do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 168.054,10 zł wskazując, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta przez strony zawiera postanowienia niedozwolone i jest nieważna. Bank odmówił spełnienia świadczenia.

(wezwanie z dnia 01.06.2020 r. z potwierdzeniem nadania i doręczenia - k. 78-80)

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 16 sierpnia 2021 r.

(potwierdzenie odbioru – k. 96)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie twierdzeń stron, wymienionych powyżej dokumentów i kopii dokumentów nie kwestionowanych przez strony, jak również na podstawie zeznań powoda.

Zauważyć należy, że stan faktyczny sprawy był w przeważającej części bezsporny. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron na podstawie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył, na podstawie art. 230 k.p.c.

Sam fakt zawarcia przez powodów przedmiotowej w sprawie umowy był poza sporem. Wysokość kwot uiszczonych przez powodów tytułem rat kredytu, których zwrotu powodowie dochodzili w ramach żądania głównego, także nie były w istocie przedmiotem sporu.

Nadto, powodowie złożyli na potwierdzenie wysokości dokonanych wpłat dowód z dokumentu w postaci zaświadczenia wystawionego przez pozwany bank.

Co się zaś tyczy ustaleń odnoszących się do procesu zawierania przedmiotowej w sprawie umowy, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach powodów. Powód zeznawał w sposób spontaniczny i szczerzy. Nie dziwi fakt, że po tak długim okresie czasu część szczegółów związanych z opisywanymi zdarzeniami zatarła się w jego pamięci. W okresie, gdy

zawierana była sporna w sprawie umowa, ryzyko istotnego wzrostu kursu CHF do PLN postrzegane było jako mało prawdopodobne i owo przekonanie, również pośród pracowników banków i doradców finansowych, znajdowało wyraz w treści informacji udzielanych klientom zainteresowanym kredytem waloryzowanym do CHF. Tak też było w tym przypadku.

Sąd w szczególności dał wiarę powodowi w zakresie odnoszącym się do okoliczności związanych z czynnościami poprzedzającymi samo zawarcie umowy kredytowej. Istotne było to, że obsługujący powodów przedstawiciele banku udzielili powodowi jedynie pobieżnych (a przy tym częściowo błędnych) informacji na temat ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Nie wyjaśniono powodowi, w jaki sposób bank ustala wysokość kursów walut obcych publikowanych w tabelach. Nie przedstawiono powodowi danych historycznych wahań kursu CHF do PLN ani symulacji wysokości kosztów ich kredytu w zależności od zmiany kursu CHF. Wskazano przy tym powodowi, że kurs CHF jest stabilny, a maksymalny możliwy wzrost kursu CHF do PLN może być niewielki.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, nie można uznać, że poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie odnoszącym się do treści informacji przekazanych powodowi na etapie poprzedzającym zawarcie umowy, czy też do wiedzy powodów na datę zawarcia umowy na temat konstrukcji umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym co do ryzyka walutowego i jego potencjalnych konsekwencji ekonomicznych dla kredytobiorcy, powinno zostać oparte wyłącznie na dowodach z dokumentów, zaś przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na te okoliczności stanowiłoby naruszenie art. 247 k.p.c. W okolicznościach tej sprawy nie była przedmiotem sporu treść podpisanej przez powodów umowy kredytu. Powodowie nie twierdzili, że nie podpisali wspomnianych dokumentów, czy też że miały one w rzeczywistości inną treść niż to wynika z odpisów znajdujących się w aktach sprawy. Powodowie twierdzili natomiast, że przed zawarciem umowy nie zostali poinformowani przez przedstawicieli banku o ponoszeniu ryzyka kursowego i w efekcie nie mieli świadomości ponoszenia owego ryzyka. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na te okoliczności nie było wyłączone w świetle przepisów k.p.c. Nie zmierzało to bowiem do dokonania ustalenia przeciwko osnowie dokumentu prywatnego. Powodowie dążyli do wykazania, że pomimo podpisania oświadczenia o ryzyku kursowym, na które powoływał się pozwany, w istocie nie mieli oni świadomości ponoszenia owego ryzyka i nie zostali w tym zakresie należycie poinformowani (pouczeni) przez przedstawicieli banku.

Podkreślenia wymaga, że poza dowodem z przesłuchania stron oraz dowodami z dokumentów nie został przeprowadzony żaden inny dowód na okoliczności związane z zawarciem spornej w sprawie umowy. Żadna ze stron nie zdecydowała się do złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka w osobie pracownika banku, w obecności którego powodowie podpisali tę umowę.

Sporną w sprawie okolicznością była kwestia indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu. Przypomnieć wypada, że ciężar dowodu, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., spoczywał tu na pozwanym przedsiębiorcy. Przeprowadzone w sprawie dowody nie dawały podstaw do stwierdzenia, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji zostały przez strony indywidualnie uzgodnione. Dowody z dokumentów zebrane w aktach sprawy nie wskazują, aby strony prowadziły negocjacje odnoszące się do tych warunków udzielanego kredytu. Jednocześnie w świetle zeznań powoda, umowa kredytu zawarta została w takim kształcie, jaki został przygotowany przez Bank, a powodowie byli przekonani, że nie podlega ona negocjacji.

W istocie twierdzenia pozwanego co do tego, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione są wynikiem błędnej interpretacji pojęcia indywidualnego uzgodnienia postanowień, przez które pozwany rozumie dokonanie przez kredytobiorcę wyboru jednej z kilku oferowanych przez bank opcji kredytu. Natomiast nie było sporne, że strony umowy nie prowadziły negocjacji w odniesieniu do brzmienia poszczególnych zapisów umowy, które zostały zredagowane wyłącznie przez bank.

Sąd pominął zgłoszone przez obie strony dowody z opinii biegłych sądowych. Sąd stanął na stanowisku, że także i w tym wypadku okoliczności objęte tezami dowodowymi nie miały w sprawie znaczenia. Taka ocena w odniesieniu do wniosku dowodowego powodów wynikała przede wszystkim z tego, że Sąd uznał zawartą przez strony umowę kredytu za nieważną. Kwestie odnoszące się do wykazania wysokości rat kredytu przy założeniu utrzymania umowy w mocy z

pominięciem klauzul indeksacyjnych – a temu miał służyć dowód z opinii biegłego zgłoszony przez stronę powodową - stały się zatem irrelewantne.

Z kolei ujęte w tezie dowodowej zredagowanej przez pozwanego kwestie związane ze sposobem finansowania akcji kredytowej przez pozwanego bank, obiegiem środków finansowych, w tym walut obcych jako towarzyszy udzieleniu kredytu indeksowanego do CHF, czynników wpływających na zmiany kursów walut oraz na wysokość spreadu stosowanego przez uczestników rynku walutowego, jak też to, czy kursy ogłaszane przez pozwanego w Tabeli kursów walut obcych (...) Bank S.A. w dacie zawarcia umowy i w okresie jej wykonywania miały i mają charakter rynkowy oraz wyliczenie hipotetycznej wysokości zobowiązań kredytobiorcy przy założeniu innych parametrów kredytu niż wynikające z treści zawartej przez strony umowy, to wszystko okoliczności, które nie mogły zaważyć na kierunku rozstrzygnięcia.

Do akt sprawy złożone zostały jako dowody z dokumentów: kopie dokumentów, wyciągi i wydruki komputerowe obejmujące opinie prywatne, analizy, opracowania, raporty, które wszystkie zostały potraktowane przez Sąd jako materiały służące wsparciu stanowiska danej strony, natomiast nie mogły one stanowić podstawy poczynienia w sprawie istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Powodowie, uzasadniając dochodzone w sprawie roszczenia, wskazywali w pierwszej kolejności na nieważność umowy zawartej przez strony dnia 13 listopada 2007 roku.

Przystępując do rozważań w powyższym zakresie, przede wszystkim rozstrzygnąć trzeba, jak zakwalifikować kwestionowaną przez powodów umowę.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896): Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu, przedmiotową w tej sprawie umowę należało uznać – zgodnie z jej brzmieniem - za umowę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Strony ustaliły, że kredyt zostanie wypłacony w złotych i w tej też walucie będzie spłacany, kwota kredytu w umowie została podana również w złotych, natomiast saldo zadłużenia i raty miały być wyrażone w CHF.

Dalej Sąd zważył, że samo zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, także przed uregulowaniem tego rodzaju kredytu wprost w ustawie, mieściło się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). W istocie ustawodawca, wprowadzając z dniem 26 sierpnia 2011 r. do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, dał wyraz temu, że dostrzega fakt wykształcenia się w obrocie nowego rodzaju umowy kredytu i aprobuje to. Nieuzasadnione jest przy tym reprezentowane niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wprowadzenie wspomnianego wyżej przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a świadczyć ma o tym, że przed dniem 26 sierpnia 2011 r. zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej było w świetle ustawy Prawo bankowe niedopuszczalne. Przeciwno tej tezie przemawia chociażby to, że sam ustawodawca w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984; tak zwana „ustawa antyspreadowa”) w przepisie przejściowym – art. 4 – wprost uregulował kwestię umów kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz denominowanego do waluty obcej zawartych przed datą wejścia w życie ww. ustawy nowelizującej. Ustawodawca wskazał mianowicie, że również do takich umów ma zastosowanie nowo wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe - w zakresie dotyczącym kwot pozostałych do spłaty. Gdyby było tak, że ustawodawca uznawał takie umowy za nieważne jako sprzeczne z przepisami

prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wprowadzenie powyższej regulacji nie znajdowałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Z powyższego wynika, że ustawodawca zaaprobował funkcjonowanie w obrocie umów kredytu indeksowanego i denominowanego do walut obcych nie tylko na przyszłość, ale także tych zawartych przed datą uregulowania tego rodzaju umowy wprost w ustawie Prawo bankowe.

Nie można też uznać, że poprzez wprowadzenie do przedmiotowej w sprawie umowy kredytu walutowych klauzul waloryzacyjnych doszło do naruszenia zasady nominalizmu wyrażonej w art. 358⁽¹⁾ § 1 k.c. Ustawodawca w art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. wprost wskazał przecieź, że strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim „innym miernikiem wartości” w okolicznościach tej sprawy był kurs waluty obcej – CHF. Również okoliczność, że umowa odsyłała do kursu CHF publikowanego w tabelach kursowych banku kredytującego, nie zaś do kursu tej waluty w Narodowym Banku Polskim, nie oznacza, że uchybiono tu normie art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c.

W ocenie Sądu, kredyt waloryzowany kursem CHF nie może być przy tym traktowany jako instrument finansowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r. w sprawie C-312/14 (Legalis), artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG (MIFID) należy interpretować w ten sposób, że (...) nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. TSUE wskazał, że celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. Dalej Trybunał wskazał, że transakcje wymiany będące przedmiotem postępowania głównego (czyli w ramach zawierania umowy kredytu denominowanego w walucie obcej) nie są związane z usługą inwestycyjną w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39, lecz z transakcją, która sama nie stanowi instrumentu finansowego w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 17 tej dyrektywy. W ocenie Sądu w składzie niniejszym, stanowisko TSUE należy odnieść również do kredytu w złotych waloryzowanego kursem CHF.

W ocenie Sądu, nie podobna także uznać, że postanowienia analizowanej w sprawie umowy są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W orzecznictwie podkreśla się, że za uznaniem czynności prawnej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego muszą przemawiać szczególne okoliczności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r. (sygn. akt IV CSK 660/16, Legalis): Korzystanie z zasad współzycia społecznego jako podstawy uznania czynności prawnej za nieważną wymaga zachowania szczególnej ostrożności. (...) Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego występuje dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne – moralne, tj. zawiera treść lub cel moralnie zakazany oraz gdy nie zawiera treści wynikającej z normy o charakterze moralnym, np. narusza wolność człowieka, swobodę działalności gospodarczej, równość stron, wolną konkurencję, godzi w rodzinę lub dobro dziecka. Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela to stanowisko, przyjmując je za własne. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, nie sposób dopatrzeć się szczególnych okoliczności związanych z samym zawarciem przedmiotowej umowy, z sytuacją powodów czy ich cechami osobistymi, które uzasadniałyby stwierdzenie nieważności postanowień umowy odwołujących się do waloryzacji na podstawie art. 58 § 2 k.c. Natomiast sam fakt, że w umowie pozostawiono bankowi kredytującemu pewną swobodę w zakresie kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy – konsumenta oceniany powinien być w ramach przesłanek abuzywności na podstawie art. 385¹ k.c. i n. (o czym niżej) i nie mógł przesądzać o stwierdzeniu nieważności postanowień umowy na podstawie normy ogólnej - art. 58 § 2 k.c.

Jednocześnie Sąd nie miał natomiast wątpliwości co do tego, że przedmiotowa w sprawie umowa była wadliwa w zakresie odnoszącym się do uregulowania mechanizmu waloryzacji. Umowa ta została tak skonstruowana, że

bankowi w istocie pozostawiono możliwość kształtowania pośrednio, w drodze jednostronnych czynności, wysokości zobowiązań kredytobiorcy, na którym spoczywało przy tym nieograniczone ryzyko walutowe.

W świetle postanowień rozpatrywanej umowy kredytu saldo początkowe kredytu wyrażone w CHF było wyliczane według kursu kupna CHF wynikającego z Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu bądź jego transzy. Po drugie, wysokość świadczeń w złotych należnych od kredytobiorcy tytułem rat kredytu, była wyliczana według kursu sprzedaży CHF wynikającego z ww. Tabeli w dniu płatności raty.

Jednocześnie, kwestia sposobu tworzenia przez banki tabel kursowych nie została uregulowana przez ustawodawcę. Obowiązujący w dacie zawarcia analizowanej tu umowy art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe ograniczał się do nałożenia na banki obowiązku ogłaszania w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny „stosowanych kursów walutowych”. Ustawodawca nie wskazywał natomiast, jak owe kursy walutowe powinny być przez banki ustalane.

Bez znaczenia jest okoliczność, czy kwestie sposobu ustalania przez pozwanego kursów walut obcych ujętych w tabelach, w tym CHF, regulowały procedury wewnętrzne Banku, obowiązujące w dacie zawarcia przedmiotowej w sprawie umowy kredytu. Treść takich procedur nie została ujawniona kredytobiorcy na etapie zawierania umowy i bez wątplenia nie stanowiły one części stosunku obligacyjnego stron. Ewentualne wyjaśnienie przez pozwanego dopiero na etapie sporu sądowego stosowanej metodologii wyliczania wartości kursów walut obcych nie mogło konwalidować braku uwzględnienia tej materii w treści umowy.

Skoro w umowie kredytu nie uregulowano kwestii związanych z zasadami ustalania przez bank kredytujący wysokości kursu CHF, oznacza to, że analizowana umowa odwoływała się do wskaźnika, którego wysokość kształtować mogła bez żadnych ograniczeń jedna ze stron umowy. Okoliczność, że takie ograniczenia wynikały potencjalnie z zasad działania wolnego rynku - które w praktyce uniemożliwiałyby pozwanemu ustalanie kursów walut obcych na poziomie nierynkowym - z punktu widzenia oceny ważności i skuteczności analizowanych postanowień umowy, pozostaje bez znaczenia. Treść umowy nie przewidywała przecież, że bank powinien stosować kurs CHF nie odbiegający od poziomu rynkowego. Zatem w świetle treści umowy, bank był uprawniony do ustalenia kursu CHF na dowolnym wybranym przez siebie poziomie. Umowa została tak skonstruowana, że nawet gdyby kurs ustalony przez bank kredytujący znacząco odbiegał od kursu rynkowego, i tak nie stanowiłoby to naruszenia warunków przedmiotowej umowy.

Kwestia skutków uregulowania mechanizmu waloryzacji w zawieranych z konsumentami umowach kredytu indeksowanego/denominowanego/waloryzowanego kursem waluty obcej, w sposób pozostawiający bankowi kredytującemu swobodę w zakresie ustalania kursów waluty obcej, mających wpływ na wysokość zobowiązań kredytobiorcy, jest oceniana różnorodnie - tak w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i przez Sąd Najwyższy oraz przez przedstawicieli doktryny. Wykształciły się tu dwie główne koncepcje. Pierwsza z nich zakłada, że umowa kredytu jest w takiej sytuacji dotknięta nieważnością bezwzględnie o charakterze pierwotnym. Nieważność ta ma wynikać z przekroczenia granic swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c. poprzez ukształtowanie stosunku obligacyjnego niezgodnie z jego naturą, ewentualnie także ze sprzeczności umowy z normą art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z drugą koncepcją, mamy tu do czynienia z postanowieniami niedozwolonymi. Do sądu należy ocena, czy po wyłączeniu z umowy owych postanowień może ona obowiązywać w pozostałym zakresie. Ewentualna nieważność takiej umowy ma wówczas charakter wtórny, w tym znaczeniu, że jest ona skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień abuzywnych, bez których umowa ta pozbawiona jest essentialia negotii, zaś tak powstałych luk nie można uzupełnić ani w drodze wykładni oświadczeń woli stron, ani też poprzez odwołanie do przepisów prawa bądź przyjętych zwyczajów.

W tym miejscu zauważyć wypada, że w doktrynie i w orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmowano dotychczas, że dopiero w razie ustalenia, że dana umowa nie jest dotknięta nieważnością bezwzględnie - zatem że nie narusza norm prawa o charakterze iuris cogentis, nie ma na celu obejścia prawa i nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego - możliwe staje się badanie jej postanowień pod kątem abuzywności (vide w tym zakresie: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia

2011 r., sygn. akt I CSK 218/10, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VI ACa 832/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1086/13, Legalis).

Jednocześnie odnotować trzeba, że na gruncie polskiego prawa cywilnego „nieważność czynności prawnej” w rozumieniu art. 58 k.c. jest skutkiem dalej idącym w stosunku do „braku związania” konsumenta, o którym mowa w art. 385¹ § 2 k.c. W doktrynie prawa podkreśla się, że art. 385¹ § 2 k.c. przewiduje szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszony. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, komentowany przepis przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc (P. Miklasiewicz, [w:] K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020).

W ocenie Sądu w tym składzie, przy dokonywaniu wykładni przepisów polskiego kodeksu cywilnego z uwzględnieniem norm prawa unijnego, należy brać pod uwagę szeroki kontekst. Po pierwsze, warto pamiętać, że nie wszystkie porządki wewnętrzne krajów Unii Europejskiej wprowadzają rozróżnienie pomiędzy pojęciem „nieważności” czynności prawnej a pojęciem „bezskuteczności” czy „braku związania”. Dyrektywa 93/13/EWG także nie różnicuje owych pojęć. Po drugie, trzeba mieć na uwadze to, że przepisy ww. Dyrektywy, jak również art. 385¹ i n. k.c. wprowadzone w ramach jej implementacji, stanowią regulację szczególną. Normy te nakierowane są na ochronę konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi, czyli takimi, które w szczególności powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 Dyrektywy 93/13/EWG). Wydaje się, że ustawodawca unijny przyjął założenie, że w przypadku, gdy umowa zawarta z konsumentem obejmuje postanowienia, które naruszają zasadę równorzędności stron na niekorzyść konsumenta, ocena skutków prawnych takiej umowy powinna zostać dokonana właśnie przy zastosowaniu zapisów Dyrektywy 93/13/EWG i przepisów krajowych wprowadzonych na skutek jej implementacji. W efekcie, w sytuacji, gdy analizowane w danym stanie faktycznym postanowienie umowne jawi się jako klauzula abuzywna, a jednocześnie te same względy, które świadczą o owej abuzywności, mogłyby na gruncie prawa krajowego przemawiać za bezwzględnie nieważnością tego postanowienia na podstawie przepisów ogólnych (zatem mających zastosowanie do wszelkich stosunków cywilnoprawnych, a nie tylko do umów zawieranych z konsumentami), wydaje się, że wykładnia prawa krajowego zgodna z treścią Dyrektywy 93/13/EWG nakazuje zastosowanie przepisów o abuzywności przed przepisami ogólnymi.

Przypisanie wadliwym postanowieniom umownym w miejsce bezwzględnie nieważności „jedynie” abuzywności skutkuje tym, że do pewnego stopnia pozostawia się konsumentowi możliwość wyboru skutków owej wadliwości:

konsument może poprzez wyrażenie świadomej zgody następczej sanować umowę;

do konsumenta należy decyzja, czy wyrazi zgodę na „unieważnienie” umowy w sytuacji, gdy bez klauzul niedozwolonych umowy nie można utrzymać w mocy.

Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (Legalis): (...) dyrektywa 93/13 nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany. (pkt 54). W takim duchu wypowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie I. C.-452/18 (Legalis), gdzie wskazano: (...) prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek. Powyższe stanowisko zostało następnie potwierdzone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (Legalis).

Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, Sąd doszedł do przekonania, że skutek wadliwości postanowień przedmiotowej tu umowy kredytu powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem przedstawionej wyżej prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego. Sąd uznał zatem, że skoro ukształtowanie postanowień umowy w sposób pozostawiający bankowi swobodę w zakresie ustalania kursów walut obcych, według których wyliczana jest wysokość świadczeń konsumenta, mogłoby potencjalnie zostać zakwalifikowane zarówno jako sprzeczne z normami prawa o charakterze iuris cogentis (choćby art. 353¹ k.c.), jak i stanowić o abuzywności postanowień umownych, należy pierwszeństwo przydać przepisom traktującym o abuzywności i przez ten pryzmat oceniać związanie konsumenta owymi postanowieniami i ewentualny skutek braku takiego związania. Podkreślenia wymaga, że takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22 (Legalis). Sąd Najwyższy wskazał tam: Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ KC.

Sąd w składzie niniejszym, nie miał wątpliwości co do tego, że w okolicznościach tej sprawy zapisy umowy odnoszące się do waloryzacji: § 1 ust.3-3a w zw. z § 7 ust.4 umowy, § 10 ust.5 umowy i § 1 ust.3 oraz § 23 ust.2-3 Regulaminu spełniają wszystkie przesłanki warunkujące zakwalifikowanie danego postanowienia jako klauzuli abuzywnej.

Na wstępie tej części rozważań wypada wskazać, że rozpatrywana w sprawie umowa kredytu została zawarta w oparciu o wzorec umowy przygotowany przez (...) Bank SA. Należało tu zatem uwzględnić treść art. 384 § 1 k.c.

Powodowie nie zgłaszali zarzutów w zakresie braku prawidłowego doręczenia im wzorca umownego wykorzystanego przez bank kredytujący przy zawarciu spornej umowy. Również poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dawały podstaw do stwierdzenia, że wymóg doręczenia wzorca przewidziany w art. 384 § 1 k.c. nie został spełniony.

Okoliczność, czy powodowie faktycznie przeczytali treść umowy i załączników, a przy tym, czy przeczytali dokumenty ze zrozumieniem, nie miała znaczenia z punktu widzenia normy art. 384 § 1 k.c. w sytuacji, gdy nie była wywierana na konsumenta presja przez przedstawicieli przedsiębiorcy.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że w okolicznościach tej sprawy wszystkie elementy wzorca umownego wykorzystanego przez pozwanego przy zawarciu spornej w sprawie umowy kredytu, zostały prawidłowo doręczone konsumentowi przed zawarciem umowy, zatem co do zasady postanowienia w nich ujęte wiązały obie strony zgodnie z art. 384 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09 (Legalis) uznał za niedozwolone i zakazał Bankowi (...) S.A. w W. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści:

a) „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”,

b) „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.”

Sąd w składzie niniejszym stoi na stanowisku, że ww. orzeczenie ma charakter prejudycjalny i w istocie przesądza o stwierdzeniu naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta wskutek wprowadzenia do umowy omawianego postanowienia umownego. Treść postanowień kwestionowanych w przedmiotowej sprawie umowy odpowiada zaś treści ww. klauzul. Natomiast dla porządku należało przeanalizować ziszczenie się przesłanek abuzywności w odniesieniu do wszystkich postanowień przedmiotowej w sprawie umowy, dotyczących waloryzacji kursem CHF, a przy tym z uwzględnieniem tego, że abuzywność ta nie musi wynikać wyłącznie z odesłania do tabel kursowych banku, co do których bankowi pozostawiono swobodę w zakresie ich tworzenia, ale także z nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (walutowego).

Nie ulegało wątpliwości, że pozwany bank zawarł przedmiotową w sprawie umowę jako przedsiębiorca, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej udzielał między innymi kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej. Poza sporem też było, że umowa zawarta została z konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie są osobami fizycznymi, zaś kredyt został im udzielony na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego, który miał służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Wypada zaznaczyć, że status powodów jako konsumentów nie był w sprawie kwestionowany przez stronę pozwaną.

Dalej należało zważyć, że zapisy analizowanej umowy, w tym w zakresie odnoszącym się do waloryzacji, nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. W świetle art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W swojej argumentacji pozwany nie podnosił nawet, aby treść postanowień w zakresie waloryzacji walutowej na wniosek kredytobiorcy w jakimkolwiek zakresie została zmieniona w stosunku do pierwotnie oferowanej bądź aby były choćby prowadzone negocjacje w tym kierunku. Poza sporem było, że przedmiotowa w sprawie umowa została podpisana przez strony w takim kształcie, jaki przygotował bank na podstawie wzorca umownego. Znamienne zresztą, że postanowienia odnoszące się do zasad indeksacji (przeliczania świadczeń według kursu CHF) częściowo znajdowały się w Regulaminie, co do którego nie było wątpliwości, że jego postanowienia nie podlegały negocjacom z kredytobiorcami.

Podkreślenia wymaga, że sam fakt, że konsumentowi na jego wniosek udzielono danego rodzaju kredytu: kredytu waloryzowanego kursem CHF, jest z tego punktu widzenia irrelevantny. W tym miejscu wypada wskazać na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2019 r. (sygn. akt VI ACa 312/19, Legalis): Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Zaakcentować trzeba, że Sąd Apelacyjny odnosił się w powołanym orzeczeniu właśnie do wyboru pomiędzy kredytem stricte złotówkowym a kredytem indeksowanym do waluty obcej. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 13/19 (Legalis).

W ocenie Sądu w tym składzie, analogicznie należy ocenić dokonanie przez kredytobiorcę wyboru waluty spłaty kredytu na etapie zawierania umowy. Sam fakt, że kredytobiorca może wybrać wariant kredytu przewidujący uiszczanie rat bezpośrednio w walucie obcej oraz wariant kredytu, w którym raty spłacane są w złotych, nie oznacza, że dochodzi do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że w okolicznościach tej sprawy brak było podstaw do ustalenia, że powodowie mieli już w dacie zawarcia umowy faktyczną możliwość wyboru waluty spłaty kredytu.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. istotne znaczenie dla oceny postanowienia umownego pod kątem abuzywności ma to, czy dane postanowienie określa świadczenie główne umowy. Otóż, zdaniem Sądu, rozpatrywane tu postanowienia:

- **§ 1 ust.3-3A umowy** oraz **§ 1 ust.3 Regulaminu**, odnoszący się do wyliczenia wysokości kapitału (saldo) kredytu w CHF na podstawie ustalonego przez Bank kursu kupna tej waluty z dnia wypłaty środków,

- **§ 10 ust.5 umowy i § 23 ust. 2-3 Regulaminu**, odnoszące się do wysokości rat kredytowych w złotych na podstawie ustalonego przez Bank kursu sprzedaży CHF z dnia spłaty raty,

na tle umowy kredytu zawartej przez strony określają świadczenia główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Tak też postanowienia umowne o analogicznej treści zostały ocenione przez Sąd Najwyższy chociażby w wyrokach z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18, Legalis) oraz w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, Legalis) i z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18, Legalis). Wypada w tym miejscu wskazać za Sądem Najwyższym (I CSK 242/18): skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu wskazanego przepisu [art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.]. Takie stanowisko wydaje się być zgodne także z treścią orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach: C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., zwłaszcza pkt 48) oraz C-260/18 (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D.), gdzie Trybunał omawiał pojęcie „klauzuli ryzyka walutowego”.

Uznanie, że postanowienia odnoszące się do waloryzacji określają świadczenie główne, nie oznacza, że uchylają się one spod oceny pod kątem abuzywności, jeżeli nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wypada w tym miejscu powołać się na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K.) zaprezentowane na gruncie wykładni art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG: wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Odnosząc powyższe wskazania do okoliczności niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że postanowienia: **§ 1 ust.3-3A umowy** oraz **§ 1 ust.3 Regulaminu oraz § 10 ust.5 umowy i § 23 ust. 2-3 Regulaminu** nie mogą być uznane za jednoznaczne w zakresie odsyłającym do kursu CHF wynikającego z tabeli kursowej, choćby tylko z tego względu, że nigdzie w umowie ani w załącznikach do niej nie zostało sprecyzowane, czym dokładnie jest owa tabela i jak jest tworzona. Niezależnie od tego, sam mechanizm waloryzacji uregulowany w ww. postanowieniach, w tym zwłaszcza powiązanie wysokości zadłużenia (saldo kredytu) w złotych z aktualnym kursem waluty obcej – CHF, nie został w umowie przedstawiony w sposób jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Dalej należało rozważyć, czy spełnione zostały pozostałe przesłanki przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c., warunkujące uznanie danego postanowienia umownego za abuzywne, to jest czy mamy do czynienia z działaniem godzącym w dobre obyczaje, prowadzącym jednocześnie do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się we wprowadzeniu do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389).

Zdaniem Sądu, oceny w tym zakresie dokonywać należy z punktu widzenia cech przeciętnego konsumenta. Nie ma natomiast istotnego znaczenia fakt, czy zawierając umowę dany kredytobiorca odpowiadał owemu modelowi, czy też od niego odbiegał. Sąd ocenił stopień skomplikowania postanowień umownych, możliwość ich zrozumienia, w tym możliwość zrozumienia konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz zakresu ryzyka kursowego, z punktu widzenia przeciętnego konsumenta - a zatem takiego, który przy zawieraniu tego typu umowy jak analizowana

w tej sprawie zachowuje należyłą staranność, a jednocześnie dysponuje wiedzą i umiejętnościami jedynie na poziomie przeciętnym.

Mając na względzie opisane wyżej kryteria oceny, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia badanej w tej sprawie umowy, w zakresie regulującym mechanizm waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, co prowadzi jednocześnie do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Po pierwsze, jest to skutkiem przyznania bankowi prawa do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy poprzez odesłanie do tabel kursowych banku bez uzgodnienia przez strony sposobu ustalania wysokości kursu CHF w owych tabelach. Dochodzi tu do zachwiania równowagi kontraktowej na korzyść przedsiębiorcy, który w sposób niczym nieograniczony (w świetle postanowień umowy) może wpływać na wysokość zobowiązania konsumenta – tak na wysokość salda kredytu, jak i na wysokość raty. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (Legalis): (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (pkt 64).

Oceniając ziszczenie się przesłanek abuzywności badanych w sprawie postanowień, Sąd miał na uwadze także i to, że na ich mocy do treści stosunku zobowiązaniowego wprowadzona została klauzula ryzyka walutowego, które to ryzyko obciążało w zasadzie wyłącznie kredytobiorcę, a zatem konsumenta. Nie sposób bowiem uznać, że ryzyko walutowe w równym stopniu obciążało obie strony. Bank zaciągał zobowiązania na rynku międzybankowym w walucie CHF po to, aby zrównoważyć wartość aktywów i pasywów posiadanych w ww. walucie. Działania te, nakierowane na tzw. „domykanie pozycji walutowej”, służyły zniwelowaniu po stronie banku ryzyka walutowego. Kredytobiorca podobnych działań nie mógł podjąć, zatem ponosił ryzyko walutowe (kursowe) w pełnym zakresie.

W ocenie Sądu, bank kredytujący nie dopełnił przy tym obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie mieli oni realnej możliwości oszacowania konsekwencji ekonomicznych zaciąganego zobowiązania, a następnie podjęcia świadomej decyzji co do zawarcia oferowanej im umowy.

Sąd uznał, że pozwany bank zaniechał poinformowania konsumenta, na czym w istocie polega ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej. Sąd miał na względzie to, że poza przedstawieniem powodom do podpisu gotowego druku „Informacji (...)” oraz umowy obejmującej oświadczenie kredytobiorcy o świadomości ryzyka kursowego w § 2 ust. 2 in fine, powodom nie udzielono w zasadzie żadnych informacji odnoszących się do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania waloryzowanego do waluty obcej.

O dopełnieniu obowiązku informacyjnego z pewnością nie może świadczyć samo tylko przedstawienie konsumentowi do podpisu ogólnego oświadczenia, z którego wynika, że kredytobiorca jest świadomy ponoszonego ryzyka zmiany kursu waluty, w sytuacji gdy konsument podpisał takie oświadczenie bez właściwego zrozumienia znaczenia zawartych w nim treści (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22, Legalis). Tymczasem właściwe zrozumienie treści „Informacji (...)” oraz samej umowy, w tym jej § 2 ust. 2 in fine, wymagało odpowiedniego komentarza ze strony przedstawicieli Banku, wyjaśnienia występujących tam pojęć, poparcia informacji tam ujętych odpowiednimi przykładami. Bez takiego omówienia przeciętny konsument nie miał w istocie szans na pełne zrozumienie konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do CHF i rodzaju związanych z tym ryzyk. Co więcej, w dokumencie „Informacja dla Wnioskodawców (...)” zawarte są informacje szczątkowe, jedynie sygnalizujące problem ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka zmiany kursu waluty. Akcent położono przy tym na kwestii ryzyka zmiany stopy procentowej. W celu zobrazowania ryzyka zmiany kursu waluty wskazano wysokość raty przy założeniu wzrostu kursu CHF jedynie o 14,22 %, co okazało się zupełnie nie przystawać do sytuacji na rynku walutowym, która wystąpiła w kolejnych latach po zawarciu przez strony spornej umowy.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że w okresie, gdy powodowie zawierali analizowaną tu umowę, kurs CHF do złotówki, na tle kursów historycznych, kształtował się na wyjątkowo niskim poziomie (około 2 zł). Należało upewnić się, że powodowie – osiągający dochody w złotych i zawierający umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej po raz pierwszy w życiu - przed podjęciem decyzji o zaciągnięciu tego rodzaju zobowiązania na okres 10 lat zdają sobie

sprawę z tego, że w kolejnych latach kurs CHF z dużym prawdopodobieństwem może wzrosnąć i jednocześnie mają świadomość tego, że wpłynie to znacząco na wysokość ich zobowiązań z tytułu kredytu. Tymczasem powodom nie tylko nie przekazano rzetelnych informacji w tym zakresie, ale wręcz wprowadzono ich w błąd, zapewniając o stabilności kursu CHF – wskazano, że kurs ten może wahać się nieznacznie. W szczególności zaś nie wytłumaczono powodom (i nie wynikało to także w sposób jednoznaczny z treści przedstawionych powodom dokumentów) tego, że umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF charakteryzuje się tym, że wysokość zadłużenia w złotych uzależniona jest od aktualnego kursu CHF, w efekcie czego w razie istotnego wzrostu kursu CHF, pomimo regularnej spłaty rat przez szereg lat, saldo kredytu w złotych pozostanie na zbliżonym, a nawet na wyższym poziomie w porównaniu ze stanem z daty zawarcia umowy (tak też zresztą było w okolicznościach tej sprawy).

Oczywiście bank kredytujący również nie mógł przewidzieć w listopadzie 2008 roku, że kurs CHF w okresie spłaty kredytu wzrośnie dwukrotnie w stosunku do stanu z daty zawierania umowy przez powodów. Natomiast bank, jako profesjonalista wiedział, że kursy walut kształtowane są przez wiele czynników i nie są możliwe do przewidzenia w dłuższej perspektywie czasowej. Brak było podstaw, aby zapewniać powodów, że kurs CHF jest stabilny, wzbudzając w powodach przeświadczenie, że w całym okresie kredytowania kurs CHF oscylować będzie wokół wartości 2 zł +/- 0,15 zł. Należało przedstawić powodom również „negatywny scenariusz”, w którym wzrost kursu CHF powoduje dwukrotny wzrost wysokości raty wyrażonej w złotych i jednocześnie wzrost salda zadłużenia. Takie działania mogłyby jednak zniechęcić powodów, w efekcie czego bank straciłby potencjalnych klientów. Wydaje się, że te względy mogły zadecydować o tym, że przedstawiciele banku w rozmowach z powodami pomijali kwestię skutków ryzyka walutowego dla kredytobiorcy w razie wzrostu kursu CHF. Świadczy to o braku lojalności kontraktowej. Powodowie traktowali bank jako instytucję zaufania publicznego i oczekiwali udzielenia pełnej i rzetelnej informacji, nie zaś działań nakierowanych na osiągnięcie przez bank jak największych zysków, choćby kosztem klienta.

Podsumowując, bank kredytujący nie dopełnił przed zawarciem kwestionowanej umowy obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie zdawali oni sobie sprawy z tego, że kredyt waloryzowany kursem CHF, mimo że oprocentowany korzystniej w stosunku do kredytu złotowego - co miało przełożenie na niższą ratę kredytu i wyższą zdolność kredytową, jest produktem niezwykle ryzykownym i może finalnie okazać się znacznie droższy od kredytu złotowego, a kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko wzrostu wyrażonych w PLN salda kredytu i raty kredytu. Nieświadomi powyższego powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy (zatem na nabycie produktu finansowego oferowanego przez pozwanego), pozostając w błędnym przekonaniu, że jest to kredyt tani i bezpieczny.

Także i te okoliczności – niezależnie od kwestii pozostawienia bankowi możliwości jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań kontrahenta - przemawiają za uznaniem, że badane w sprawie klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt I ACa 386/21, niepubl., a także w wyroku z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt I ACa 155/21, Lex).

Dalej, należało przeanalizować, jakie skutki wywołuje stwierdzona przez Sąd abuzywność omawianych postanowień umownych. Co do zasady abuzywność postanowienia oznacza, że nie wiąże ono konsumenta ze skutkiem ex tunc (art. 385¹ § 2 k.c.). Nie można przy tym zgodzić się z reprezentowanym niekiedy przez sektor bankowy poglądem co do tego, że ewentualna abuzywność postanowień umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej w zakresie odesłania do tabel kursowych banku została usunięta na skutek wejścia w życie tak zwanej „ustawy antyspreadowej”. Podkreślenia wymaga, że zmiana ustawy Prawo bankowe w 2011 r. nie mogła mieć wpływu na ocenę abuzywności analizowanych postanowień umów kredytu. Brak jest podstaw, aby uznać, że treść „ustawy antyspreadowej” świadczy o tym, że zamiarem polskiego ustawodawcy było utrzymanie w mocy zawartych wcześniej umów kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, które nie spełniały wprowadzonych w 2011 r. do ustawy Prawo bankowe standardów w zakresie wyjaśnienia kredytobiorcy sposobu ustalania przez bank kursu waluty obcej, choćby umowy te zawierały klauzule abuzywne. Należy podkreślić, że wspomniana ustawa z 2011 r. nie odwoływała się w swojej treści do pojęcia abuzywności i nie zawierała postanowień dotyczących ewentualnego sanowania umów kredytu obejmujących niedozwolone postanowienia umowne. Przypisywanie ustawodawcy takiego

zamierzenia jest zbyt daleko idące i nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w regulach stosowania wykładni celowościowej przepisów prawa.

W okolicznościach rozpatrywanej tu sprawy nie mogło także prowadzić do uchylenia abuzywności ww. postanowień umowy kredytu wprowadzenie przez pozwanego, już po zawarciu przedmiotowej umowy, nowego Regulaminu, w którym doprecyzowano zasady tworzenia przez bank tabel kursowych.

Warto tu wskazać za Sądem Najwyższym (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis), że: (...) brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. (...) Odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą *ex tunc*, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej – jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. (...) Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę – niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384¹ KC, albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.

Wypada też w tym miejscu przywołać ponownie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-19/20 (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Legalis), gdzie stwierdzono: Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. (...) cele dyrektywy 93/13 (...) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji.

Powyższe stanowisko Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela i przyjmuje za własne. Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, należy zważyć, że pozwany nie wykazał, aby powodowie wyrazili wolę sanowania spornej umowy kredytu w zakresie odnoszącym się do waloryzacji kursem CHF. W świetle powyższego, dokonana przez pozwanego zmiana Regulaminu nie mogła mieć wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień umownych i na ocenę skutków owej abuzywności. Zbędne było zatem ustalanie treści zmienionego Regulaminu oraz dokonywanie analizy co do tego, czy ów zmieniony Regulamin wiązał powodów i czy nowe jego zapisy byłyby potencjalnie wystarczające dla uchylenia abuzywności pierwotnych postanowień umowy kredytu, to jest czy w wystarczającym stopniu unaoczniono kredytobiorcom skutki powiązania ich zobowiązań z kursem waluty obcej i czy podano jasne kryteria tworzenia tabel kursowych.

W następnej kolejności należało rozpatrzyć, czy analizowana w sprawie umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie, to jest po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień. Przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w

umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Otóż, w ocenie Sądu, w rozpatrywanym tu stanie faktycznym nie jest możliwe, aby umowa została utrzymana w mocy (obowiązywała strony) po wyłączeniu z niej zapisów odnoszących się do indeksacji do CHF.

W świetle treści powołanych wyżej orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach C-118/17 (D.) oraz C-260/18 (D.) wykluczone wydaje się sięganie do przepisów ogólnych bądź zwyczaju i zastąpienie wadliwego mechanizmu waloryzacji, odwołującego się do tabel kursowych banku, innym wskaźnikiem, na przykład w postaci średniego kursu waluty obcej w NBP. Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Nie jest przekonująca koncepcja, zgodnie z którą należałoby uznać, że analizowana umowa sama w sobie w istocie odsyła do „kursu rynkowego”, czy też do kursu średniego CHF w NBP. W ocenie Sądu, nie można na podstawie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. wywodzić, że w ramach stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie zawartej przez strony umowy, zastosowanie znajduje kurs waluty CHF ustalany inaczej niż to wprost wskazano w umowie, np. publikowany w Tabeli A Narodowego Banku Polskiego albo „kurs rynkowy”. Takie rozumowanie pozostaje w sprzeczności z regułami wykładni oświadczeń woli zawartymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Nie sposób przecież uznać, że zgodnym zamiarem stron w dacie zawarcia umowy było odwołanie się do kursu CHF w NBP czy do „kursu rynkowego”. W treści umowy wprost wskazano na kurs CHF wynikający z Tabeli kursowej Banku (...) S.A. Okoliczność, że zapisy umowy okazały się w tym zakresie niewiążące dla kredytobiorcy, nie oznacza, że należy dokonywać wykładni treści przedmiotowej umowy przy założeniu fikcji, że strony podpisały umowę, w której w ogóle brak było wskazań co do tego, jaki kurs CHF będzie stosowany przy jej wykonywaniu.

Omawiane wyżej koncepcje nie znajdują także uzasadnienia w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 września 2022 r. w sprawach połączonych o sygn. akt C-80/21 – 82/21 (Legalis), gdzie Trybunał stwierdził: art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

Niezależnie od powyższego, nie można pomijać tego, że analizowane w sprawie postanowienia umowne okazały się abuzywnie nie tylko z uwagi na pozostawienie przedsiębiorcy dowolności w zakresie ustalania kursu waluty obcej, ale także z uwagi na to, że wprowadzają one nieograniczone dla kredytobiorcy ryzyko walutowe, o którym nie został on należycie poinformowany przed zawarciem umowy. Rozwiązania nakierowane wyłącznie na uzupełnienie w umowie luki powstałej po wyłączeniu postanowień odsyłających do tabel kursowych banku, nie prowadzą do usunięcia abuzywności wynikającej z włączenia do umowy klauzuli ryzyka walutowego jako takiej.

W orzecznictwie sądów powszechnych, w odniesieniu do umów kredytu o podobnej treści co rozpatrywana w tej sprawie, reprezentowane jest niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wszelkie rozliczenia stron umowy winny być dokonywane na podstawie kursu CHF zastosowanego przez bank kredytujący w dacie uruchomienia środków. Koncepcja ta pozwala na utrzymanie umowy w mocy z jednoczesną rezygnacją z zależności pomiędzy wysokością zobowiązań kredytobiorcy a wysokością kursu waluty obcej po dniu uruchomienia kredytu. Wypada jednak zauważyć, że zapis wskazujący skonkretyzowaną kwotowo wartość kursu CHF nigdy nie został włączony do analizowanej w

sprawie umowy, a wartość kursu CHF zastosowanego przez pozwanego w dacie uruchomienia kredytu nie była przecież znana stronom umowy w dacie jej zawierania. Co więcej, omawiana koncepcja zakłada, że dochodzi do usunięcia z umowy klauzuli ryzyka walutowego, przez co zmienia się charakter umowy. Już z tej tylko przyczyny omawiane stanowisko, zdaniem Sądu, nie może być zaaprobowane, skoro prowadziłyby do zmiany natury łączącego strony stosunku prawnego w porównaniu do tego zamierzonego w dacie zawierania umowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie wskazuje, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 64; za: wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Legalis). Także na gruncie polskiego prawa cywilnego, jakkolwiek w odniesieniu do oceny skutków abuzywności postanowień umownych brak jest w kodeksie cywilnym analogicznej regulacji jak przewidziana w przypadku nieważności czynności prawnej w art. 58 § 3 k.c., to jednak wątpliwa wydaje się koncepcja zakładająca utrzymanie w mocy umowy tworzącej zupełnie inny stosunek zobowiązaniowy niż ten, który wynikał z jej pierwotnej treści.

Z analogicznych przyczyn, nie do zaakceptowania jest, w ocenie Sądu, także koncepcja przyjmowana przez część kredytobiorców, zakładająca, że umowa kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, dotknięta omawianym tu rodzajem wadliwości, powinna funkcjonować jako umowa kredytu złotowego, oprocentowanego jednak poprzez odwołanie do wskaźnika LIBOR. Przyjęcie takiej konstrukcji także prowadziłyby do powstania zupełnie innego stosunku zobowiązaniowego niż wynikający z woli stron w dacie zawarcia umowy.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia analizowanej w sprawie umowy kredytu - w zakresie, odnoszącym się do waloryzacji kursem CHF - nie są nieważne z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym bądź ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Przede wszystkim, jak już to zostało zaakcentowane uprzednio, Sąd stanął na stanowisku, że przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do abuzywnych postanowień umownych, jako regulacja szczególna, powinny mieć pierwszeństwo zastosowania przed normami o charakterze ogólnym, zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*.

Jednocześnie Sąd podzielił zapatrywanie powodów w zakresie, w jakim zarzucili oni analizowanej w sprawie umowie (zawartym w niej postanowieniom) abuzywność. Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia tej umowy odnoszące się do waloryzacji kursem CHF: § 1 ust.3-3A umowy oraz § 1 ust.3 Regulaminu oraz § 10 ust.5 umowy i § 23 ust. 2-3 Regulaminu nie wiążą powodów. Skoro zaś umowa uzależniała:

- wysokość salda początkowego kredytu w CHF, a także wysokość późniejszego salda kredytu w złotych oraz
- wysokość rat kredytu w złotych

od kursu CHF, a postanowienia w tym zakresie nie wiążą konsumenta i luka ta nie może być uzupełniona, oznacza to, że umowa nie może pozostać w mocy. Zostaje ona bowiem pozbawiona postanowień o charakterze *essentialia negotii*, bez których niemożliwe jest określenie kwotowo zobowiązań kredytobiorcy. Umowa po wyłączeniu z niej omawianych klauzul abuzywnych upada wskutek braku postanowień regulujących wysokość świadczeń głównych kredytobiorcy. W efekcie, zachodzi nieważność całej umowy (tak też Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22).

Sąd miał na względzie fakt, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy, przed stwierdzeniem nieważności umowy zawartej z konsumentem z uwagi na brak możliwości utrzymania umowy w mocy po wyłączeniu z niej klauzul abuzywnych, zobowiązany jest uzyskać stanowisko konsumenta co do tego, czy ten wyraża wolę zatwierdzenia wadliwych postanowień umowy - co wiąże się z dalszym trwaniem umowy w takim kształcie, w jakim została ona zawarta, czy też konsument godzi się na ustalenie nieważności umowy („unieważnienie umowy”) przez sąd - co może rodzić konieczność wzajemnych rozliczeń z drugą stroną umowy.

Na tę kwestię zwrócił też uwagę Sąd Najwyższy, zwłaszcza w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21 (Legalis), gdzie przyjęto, że do czasu zajęcia przez konsumenta stanowiska w zakresie udzielenia zgody na związanie klauzulą abuzywną bądź odmowy takiej zgody, trwa stan bezskuteczności zawieszony. Dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, umowa ta staje się definitywnie bezskuteczna, zatem nieważna. Wyrażenie zgody oraz odmowa udzielenia zgody na związanie postanowieniem niedozwolonym może nastąpić zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasadowo. Jak wskazał Sąd Najwyższy, również samo wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym, zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy - może zatem być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony umowy - ale tylko wówczas, gdy towarzyszy mu „wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji” o konsekwencjach abuzywności klauzuli i nieważności umowy.

Rozważając, czy w okolicznościach tej sprawy możliwe jest stwierdzenie nieważności umowy, zatem „unieważnienie” umowy według nomenklatury występującej w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE w polskiej wersji językowej, Sąd miał na względzie fakt, że powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, już w pozwie podnieśli zarzut nieważności spornej umowy, wskazując, że taki powinien być skutek wyłączenia z umowy abuzywnych postanowień odnoszących się do waloryzacji do CHF. Jednocześnie, w treści pozwu zaznaczono, że powodowie mają świadomość skutków prawnych ustalenia nieważności przedmiotowej w sprawie umowy. Powodowie dochodzili przy tym w pierwszej kolejności zwrotu świadczeń nienależnych z powołaniem się na nieważność umowy. W ramach żądania określonego jako ewentualne powodowie wskazali na świadczenia nienależne w postaci nadpłaconych części rat, przy założeniu, że sporna umowa obowiązuje, z pominięciem jedynie klauzul waloryzacyjnych.

W orzecznictwie sądów powszechnych reprezentowany jest niekiedy pogląd, zgodnie z którym stanowisko konsumenta co do żądania „unieważnienia” umowy, zawierającej postanowienia niedozwolone, nie może być uznane za jednoznaczne w sytuacji, gdy powód opiera na zarzucie nieważności umowy żądanie procesowe określone jako główne, ale jednocześnie zgłasza żądanie określone jako ewentualne, a uzasadniając je wskazuje, że umowa nie wiąże powoda w zakresie postanowień abuzywnych, a obowiązuje w pozostałej części. Pogląd ten wydaje się jednak nazbyt restrykcyjny. Pamiętać trzeba, że brak jest w dalszym ciągu jednolitości w orzecznictwie - tak sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego - w odniesieniu do kwestii skutków abuzywności klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej. Konsument, kierujący przeciwko bankowi pozew oparty na zarzutach abuzywności klauzul waloryzacyjnych, musi liczyć się z tym, że sąd rozpoznający jego sprawę uzna, że brak związania konsumenta owymi klauzulami nie prowadzi do upadku całej umowy, a konsument nie jest związany jedynie tymi postanowieniami umowy, które odnoszą się do waloryzacji do waluty obcej.

W ocenie Sądu w tym składzie, przyjęć trzeba, że w rozpatrywanej sytuacji pierwszoplanowym celem konsumenta jest doprowadzenie do stwierdzenia przez sąd (przesłankowo), że umowa jest w całości nieważna, co znajduje wyraz w żądaniu głównym. Sformułowanie żądania ewentualnego należy traktować jako działanie podjęte jedynie z ostrożności procesowej, mające uchronić powoda przed przegraniem procesu w razie, gdyby sąd nie przychylił się do zarzutu nieważności umowy. Nie oznacza to natomiast, że powód godzi się, czy też choćby dopuszcza możliwość trwania kwestionowanej umowy w takim kształcie jak została ona zawarta, a zatem że jego wolą jest zatwierdzenie klauzul abuzywnych. Jeżeli powód dochodzi roszczeń w oparciu o zarzut nieważności umowy, a jako uzasadnienie żądania ewentualnego wskazuje na możliwość uznania kwestionowanej umowy za kredyt złotowy oprocentowany poprzez odesłanie do stawki LIBOR, to w świetle zasad wykładni oświadczeń woli określonych w art. 65 § 1 k.c. nieuzasadnionym wydaje się przyjęcie założenia, że konsument rozważa na tym etapie zatwierdzenie abuzywnych postanowień. Skutkowałoby to przecież trwaniem umowy w dotychczasowym kształcie i rezygnacją z wszelkich roszczeń konsumenta wywodzonych z abuzywności. Gdyby taka była wola powoda, w ogóle nie kierowałby on pozwu przeciwko bankowi.

Jednocześnie, w ocenie Sądu w tym składzie, w przypadku pozwu sporządzonego przez profesjonalnego pełnomocnika powoda, nie znajdowałoby wystarczających podstaw uzależnianie skuteczności wyrażenia przez powoda stanowiska co do braku zgody na związanie abuzywną klauzulą waloryzacyjną od załączenia do pozwu oświadczenia w tym przedmiocie podpisanego przez samego powoda, który przy tym miałby wskazać, że znane mu są skutki abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Nieuzasadnione i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przecież przyjęcie założenia, że treść pism składanych przez pełnomocników (tak pełnomocników procesowych, jak i pełnomocników legitymujących się pełnomocnictwem materialnoprawnym) pozostaje w sprzeczności z wolą ich mocodawców. Wręcz przeciwnie, należy domniemywać, że treść pisma złożonego przez pełnomocnika (zwłaszcza profesjonalnego) stanowi odzwierciedlenie woli mocodawcy. W odniesieniu do pełnomocnika profesjonalnego uzasadnione wydaje się przy tym przyjęcie założenia, że znane są mu skutki upadku umowy kredytu, polegające przede wszystkim na obowiązku zwrotu świadczeń otrzymanych na jej podstawie przez każdą ze stron. Zatem w przypadku złożenia pozwu w imieniu konsumenta przez profesjonalnego pełnomocnika, jeżeli w pozwie tym podnoszony jest w pierwszej kolejności zarzut nieważności umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, a autor pozwu wskazuje przy tym na abuzywny charakter ujętych w umowie klauzul waloryzacyjnych, których wyłączenie prowadzi do nieważności umowy, należy uznać, że jest to równoznaczne ze złożeniem przez samego konsumenta oświadczenia w przedmiocie braku zgody na związanie abuzywnym postanowieniem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, ponownie zaakcentować wypada, że powodowie w pozwie w ramach żądania głównego domagali przesłankowo ustalenia nieważności spornej tu umowy oraz dochodzili zwrotu świadczeń nienależnych uiszczonych w wykonaniu tej umowy, z powołaniem się na jej nieważność, będącą skutkiem wyłączenia z umowy abuzywnych postanowień odnoszących się do indeksacji. Sąd nie miał zatem wątpliwości co do tego, że powodowie od początku tego postępowania zajęli jednoznaczne stanowisko co do żądania „unieważnienia” umowy z uwagi na to, że nie może ona zostać utrzymana w mocy (bez klauzul waloryzacyjnych). Stanowisko to zostało przez powodów podtrzymane w toku postępowania.

Powyższe pozwala przyjąć, że powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu i uznają, że nie naruszy to ich słuszych interesów. Skuteczne oświadczenie w tym przedmiocie, w ocenie Sądu, zostało złożone już w pozwie, którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 16 sierpnia 2021 r. Pozwany nie miał żadnych podstaw, aby powziąć podejrzenie, że treść pozwu nie odzwierciedla rzeczywistej woli bądź stanu wiedzy powodów na tej tylko podstawie, że pismo zostało podpisane przez pełnomocnika powodów, nie zaś przez samych powodów.

Odebranie przez Sąd oświadczenia od powodów w przedmiocie świadomości co do skutków nieważności umowy oraz zgody na „unieważnienie” umowy, miało na celu dopełnienie obowiązku informacyjnego, zgodnie ze wskazaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ujętymi w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20. Natomiast w ocenie Sądu w tym składzie, w sytuacji, gdy konsument jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w toku postępowania zajmuje jednoznaczne stanowisko co do żądania „unieważnienia” umowy, rola sądu polega przede wszystkim na zweryfikowaniu stanu wiedzy konsumenta na temat skutków abuzywności umowy i ewentualnym uzupełnieniu czy też skorygowaniu posiadanych przez konsumenta informacji. Tak też było w okolicznościach tej sprawy.

Wobec odmowy zatwierdzenia przez powodów abuzywnych postanowień umownych odnoszących się do waloryzacji kursem CHF, bez których analizowana w sprawie umowa pozbawiona jest elementów o charakterze essentialia negotii, umowa ta musi być uznana za nieważną.

(Zaznaczyć trzeba w tym miejscu, że Sąd nie analizował pod kątem spełnienia przesłanek abuzywności innych postanowień przedmiotowej w sprawie umowy poza wymienionymi klauzulami waloryzacyjnymi. Sąd uznał, że nie ma znaczenia, czy umowa zawierała także inne postanowienia niedozwolone, skoro abuzywność klauzul waloryzacyjnych prowadzi do stwierdzenia upadku całej umowy.)

Powodowie zgłosili w niniejszej sprawie wyłącznie roszczenie o zapłatę, przy czym w pierwszej kolejności jako podstawę faktyczną tego roszczenia wskazali spełnienie na rzecz pozwanego świadczeń tytułem rat kredytowo-

odsetkowych i innych świadczeń w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia całkowitej spłaty kredytu w listopadzie 2017 roku.

Fakt uiszczenia ww. należności przez powodów na rzecz pozwanego był poza sporem. W istocie suma świadczeń wynosiła 371.099,79 zł, a zatem przewyższała wysokość roszczenia. Jednocześnie, Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że były to świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., ponieważ czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgłoszone przez powodów roszczenie o zwrot ww. świadczeń znajduje swoją podstawę prawną w normie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Dla oceny zasadności roszczenia powodów o zapłatę nie miało przy tym znaczenia to, że w świetle treści umowy kredytu spłata kredytu dokonywana była przez pobieranie przez bank kwot z tytułu danej raty z rachunku bankowego prowadzonego na rzecz powodów. Przede wszystkim, zdaniem Sądu, nie mamy tu do czynienia z potrąceniem w rozumieniu art. 498 i n. k.c. Nie może przemawiać za tym sam fakt użycia w umowie pojęcia „potrącenie”. W istocie, uiszczanie przez powodów rat z tytułu przedmiotowej w sprawie umowy kredytu polegało na tym, że pozwany bank w imieniu powodów, na podstawie udzielonego przez nich pełnomocnictwa, pobierał środki z tytułu danej raty kredytu ze wskazanego w umowie (§ 7 ust. 3) rachunku prowadzonego na rzecz powodów, na rachunek techniczny służący do księgowania środków wpływających w ramach spłaty kredytu. Bank nie składał oświadczeń woli o dokonywaniu potrąceń w rozumieniu art. 499 k.c., a w każdym razie nie zostało to w sprawie wykazane ani nawet nie było podnoszone. Przeprowadzana była czynność o charakterze czysto księgowym, polegająca na przeksięgowaniu środków z jednego rachunku na inny. Nie można przy tym uznać, że z uwagi na taki sposób uregulowania i księgowania wpływu należności z tytułu rat kredytu, nie dochodziło do spełniania świadczeń przez powodów w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, nie można było uznać, że po stronie pozwanego nie istnieje już stan wzbogacenia. Zgodnie z art. 409 k.c. roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie może być skutecznie dochodzone w sytuacji, gdy ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przepis ten nie znajdzie zastosowania w okolicznościach tej sprawy. Pozwany nie wykazał bowiem, jakie były dalsze losy kwot pobranych od powodów.

Należy też w tym miejscu zauważyć, że środki pieniężne są szczególnym rodzajem rzeczy oznaczonych co do gatunku i w sposób szczególny należy też traktować korzyść uzyskaną w ramach bezpodstawnego wzbogacenia, polegającą na otrzymaniu lub zatrzymaniu określonej sumy pieniędzy. Aby bezpodstawnie wzbogacony mógł powołać się na wyłączenie jego odpowiedzialności na podstawie art. 409 k.c., musi wykazać, że zużył on lub utracił konkretnie te środki pieniężne, które uzyskał bez podstawy prawnej. Ewentualne twierdzenie pozwanego co do tego, że wydał konkretnie środki uzyskane od powodów musiałoby zostać poparte odpowiednimi dowodami, na przykład w postaci dokumentacji księgowej bądź opinii biegłego do spraw księgowości. Pozwany nie wykazał tu żadnej inicjatywy dowodowej. Jedynie na marginesie można dodać, że zważywszy na rozmiar prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, w praktyce wątpliwym wydaje się, czy w ogóle możliwe jest jednoznaczne ustalenie, w jaki sposób spożytkowane zostały konkretnie te środki pieniężne, które uzyskane zostały od danego kredytobiorcy. Co więcej, należałoby także wykazać, że w zamian za owe środki wzbogacony nie uzyskał innych korzyści, które mogłyby uzasadniać uznanie, że stan jego wzbogacenia trwa nadal. Jako korzyść należy przy tym rozpatrywać również spłatę wierzytelności przysługujących podmiotom trzecim w stosunku do wzbogaconego – chociażby z tytułu zawartych przez bank umów ubezpieczenia kredytów z niskim udziałem własnym. Z tych wszystkich przyczyn art. 409 k.c. nie mógł znaleźć w sprawie zastosowania.

Dalej Sąd zważył, że nie budziło w sprawie wątpliwości, że pozwany w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu wypłacił na rzecz powodów 235.000,99 zł, a z uwagi na nieważność umowy pozwanemu przysługuje roszczenie o zwrot tego świadczenia - na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Natomiast Sąd stanął na stanowisku, że odwołanie się do teorii salda w analizowanym stanie faktycznym nie byłoby prawidłowe. Sąd w tym składzie w pełni podziela tu poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18, Legalis), a następnie w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, Legalis) oraz w uchwale siedmiu sędziów z

dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21, Legalis). W tym ostatnim judykacie Sąd Najwyższy stwierdził wprost w odniesieniu do wzajemnych roszczeń stron umowy kredytu: Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC).

Nie sposób także uznać, że zasadzeniu zwrotu nienależnych świadczeń stała na przeszkodzie norma art. 411 pkt 4 k.c., zgodnie z którą nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Nieuprawnione byłoby twierdzenie, że spełnianie przez powodów świadczeń w wykonaniu przedmiotowej w sprawie umowy kredytu, stanowiło w istocie zadośćuczynienie wierzytelności banku o zwrot nienależnego świadczenia, polegającego na wypłacie powodom kwoty kredytu na podstawie nieważnej umowy. Świadczenia były uiszczane z zamiarem wywiązania się przez powodów z obowiązków umownych, a zatem celem umorzenia wierzytelności banku wynikających z postanowień umowy, nie zaś z tytułu nienależnego świadczenia.

W świetle powyższego, dla oceny zasadności wywiedzionych przez powodów roszczeń o zapłatę nie miało znaczenia to, czy pozwanemu także przysługuje w stosunku do powodów roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie przedmiotowej w sprawie umowy kredytu.

Dalej należało zważyć, że w ocenie Sądu wywiedzione przez powodów powództwo nie stanowi o naruszeniu przez nich zasad współżycia społecznego i nadużyciu prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Sąd miał na względzie to, że umowa kredytu zawarta przez strony została tak skonstruowana, że w zasadzie wyłącznie kredytobiorca ponosił ryzyko walutowe – ryzyko wzrostu kursu CHF. Jak już wskazano na to wyżej, bank zabezpieczał się przed ryzykiem walutowym poprzez dążenie do wyrównania sumy aktywów i pasywów posiadanych w CHF - tak zwane domykanie pozycji walutowej. Kredytobiorca nie miał takiej możliwości i w istocie nie mógł podjąć żadnych działań celem uniknięcia czy zniwelowania skutków wzrostu kursu CHF dla swojej sytuacji ekonomicznej.

Jakkolwiek na podstawie zasad doświadczenia życiowego można przyjąć, że co do zasady wszyscy kredytobiorcy, decydujący się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, musieli zdawać sobie do pewnego stopnia sprawę z tego, że kurs CHF może w przyszłości wzrosnąć, to niewątpliwie nie było jeszcze w listopadzie 2007 r. - kiedy swoją umowę zawierali powodowie - podstaw do prognozowania przez laika tak znacznego wzrostu kursu tej waluty, jaki nastąpił w kolejnych latach, zwłaszcza zważywszy na fakt, że powodowie nie interesowali się rynkiem walutowym, zaś przedstawiciele banku kredytującego zapewnili ich o stabilności waluty CHF.

Wypada w tym miejscu podkreślić, że od 2008 r. nastąpił wzrost wysokości kursu CHF o ponad 100%. W efekcie, wysokość zobowiązań powodów z tytułu rat (w przeliczeniu na złotówki) znacznie wzrosła, a przy tym saldo kredytu w przeliczeniu na złotówki pozostaje wysokie pomimo regularnej spłaty rat od kilkunastu lat.

Jedynie w uzupełnieniu powyższej argumentacji warto zaznaczyć, że nie można bezkrytycznie przyjąć za prawdziwe twierdzeń pozwanego co do tego, że wzrost kursu CHF nie miał wpływu na wysokość zysków po stronie pozwanego banku. Bank wyliczał bowiem marżę wchodzącą w skład oprocentowania w oparciu o stale rosnący kurs CHF. Co więcej, pozwany naliczał spread walutowy przy każdej racie pobieranej w złotych. Z prostego działania matematycznego wynika, że nominalna kwota pobieranego przez pozwanego spreadu rosła wraz ze wzrostem kursu CHF na rynku (np. kwota spreadu pobieranego w wysokości 4% przy kursie rynkowym CHF wynoszącym 2,00 zł będzie dwukrotnie niższa niż w przy kursie 4,00 zł). Z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania nie wynika, aby po tym, jak na rynku nastąpił istotny wzrost kursu CHF, pozwany zmniejszył zakres spreadu do poziomu występującego w transakcjach międzybankowych (niewątpliwie byłoby to działaniem na korzyść kredytobiorców, dzięki któremu nie odczuwaliby tak drastycznie skutków umocnienia się CHF do PLN).

Mając to wszystko na względzie, Sąd doszedł do przekonania, że nie sposób uznać, iż wystąpienie przez powodów z niniejszym powództwem stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Niezależnie zaś nawet od powyższego, uwzględnieniu zarzutu nadużycia prawa podmiotowego sprzeciwiałaby się zasada „czystych rąk”, zgodnie z którą na klauzulę generalną ujętą w art. 5 k.c. powołać się może skutecznie jedynie ten, kto sam postępuje nienagannie. Warunku tego pozwany nie spełnia. Stosowanie we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień stanowi bowiem o naruszeniu zasad współżycia społecznego przez przedsiębiorcę.

Jako nieuzasadniony Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że brak byłoby podstaw, aby do roszczeń powodów odnosić 3-letni termin przedawnienia, właściwy dla świadczeń okresowych. Roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia ze swej istoty nigdy nie może być świadczeniem okresowym. Skoro świadczenie zostało spełnione bez podstawy prawnej, nie ma znaczenia to, jaka miała być owa podstawa prawna w zamyśle zubożonego. Roszczenia powodów o zwrot nienależnych świadczeń podlegały zatem ogólnemu 10-letniemu bądź 6-letniemu terminowi przedawnienia (w zależności od daty spełnienia świadczenia) - zgodnie z art. 118 k.c., w tym z uwzględnieniem brzmienia tego przepisu obowiązującego przed 9 lipca 2018 r. w zw. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

W ocenie Sądu, powyższe dotyczy także roszczeń o zwrot nienależnie uiszczonych odsetek. W tym miejscu wypada się odnieść do treści orzeczenia Sądu Najwyższego częstokroć przywoływanego przez banki w sporach z kredytobiorcami - wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r. (sygn. akt II CK 439/04, Legalis). Teza tego wyroku według Legalis brzmi: Roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu jako roszczenie okresowe bez względu na swoje inne cechy, a więc choćby jednocześnie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Należy natomiast zauważyć, że zacytowana teza nie znajduje odzwierciedlenia we właściwej treści uzasadnienia ww. wyroku. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu stwierdził bowiem jedynie: Na marginesie można też zauważyć, że roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu w judykaturze zostało także potraktowane jako roszczenie okresowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166). Roszczenie o świadczenie okresowe bez względu na swoje inne cechy, a więc choćby jednocześnie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Porównanie treści fragmentu uzasadnienia wyroku, odnoszącego się do kwestii terminu przedawnienia roszczeń „z tytułu nadpłaconych odsetek”, z treścią tezy, wskazuje, że teza została zredagowana w sposób niecisły. Jest ona zdecydowanie bardziej kategoryczna w porównaniu do stanowiska faktycznie wyrażonego przez Sąd Najwyższy, a przy tym nie uwzględnia stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., mimo że w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy powołał się właśnie na to orzeczenie. Wypada zaś zauważyć, że w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (V CKN 769/00) stwierdzono tylko tyle, że roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od nienależnego świadczenia w postaci nadpłaconych odsetek od udzielonego kredytu przedawnia się, jako roszczenie okresowe, z upływem 3 lat. Jednocześnie zaś Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie o zwrot nadpłaconych odsetek w stanie faktycznym, na gruncie którego orzeczenie to zapadło, przedawniło się z upływem 3 lat, bowiem było ono związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W wyroku z dnia 22 marca 2001 r. Sąd Najwyższy nie stwierdził natomiast, że roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem odsetek, które okazały się nienależne, przedawnia się z upływem 3 lat z uwagi na okresowy charakter takiego świadczenia. Sąd Najwyższy wskazał, że 3-letni termin przedawnienia znajduje zastosowanie do roszczenia o zapłatę odsetek od kwoty dochodzonej tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, a zatem stanowiących roszczenie uboczne, a nadto w odniesieniu do samego roszczenia głównego o zwrot nienależnego świadczenia, o ile jest ono związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tymczasem w okolicznościach rozpatrywanej tu sprawy roszczenie wywiedzione zostało przez konsumentów, a nie przez przedsiębiorcę, zatem nie może ono podlegać 3-letniemu terminowi przedawnienia w innym zakresie niż tylko w odniesieniu do odsetek dochodzonych w ramach roszczenia ubocznego.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c.: Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym

terminie. W orzecznictwie tak Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych jednolicie przyjmuje się, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Termin przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w związku z art. 455 k.c.), i to niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach: z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166 i z dnia 18 lutego 2015 r., III PK 83/14, OSNP 2016/10/127).

Jednocześnie nie można pominąć stanowiska wyrażonego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych od C#776/19 do C#782/19. Otóż Trybunał uznał, że początek terminu przedawnienia przysługującego konsumentowi roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie nieuczciwego warunku umownego powinien wyznaczać moment, gdy konsument powziął wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w danej umowie bądź też rozsądnie rozumując powinien był taką wiedzę powziąć. Stanowisko to zostało potwierdzone następnie w wyroku Trybunału z dnia 8 września 2022 r. w sprawach połączonych C-80/21 - C-82/21 (Legalis).

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy oznaczałoby to, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na podstawie kwestionowanej umowy kredytu rozpoczął bieg dopiero wówczas, kiedy powodowie dowiedzieli się o abuzywnym charakterze klauzul waloryzacyjnych objętych umową, ewentualnie powinni byli taką wiedzę powziąć. Pozwany nie wykazał, aby przesłanka ta została spełniona odpowiednio na ponad 10 bądź 6 lat przed zgłoszeniem przez powodów roszczeń w tej sprawie; na tę okoliczność pozwany nie złożył żadnych wniosków dowodowych.

Poza sporem było, że pozwany nie zadośćuczynił roszczeniu o zapłatę dochodzonemu przez powodów. W świetle powyższego, należało zasądzić na rzecz powodów całą dochodzoną pozwem kwotę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu z załącznikami.

Dalej Sąd zważył, że świadczenie to należało zasądzić na rzecz powodów łącznie, zatem do niepodzielnej ręki. Sąd miał tu na względzie fakt, że należności uiszczane na rzecz banku na podstawie spornej tu umowy pochodziły z majątku wspólnego powodów (z ich wspólnego rachunku bankowego). Skoro majątek wspólny powodów został zubożony na skutek spełnienia świadczeń na podstawie umowy, która okazała się nieważna, zwrot owych świadczeń powinien także nastąpić do majątku wspólnego powodów. Nie ma zaś podstaw do uznania, że powodów łączy solidarność czynna (podobnie: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2004 r., sygn. akt IV CK 172/03, OSN 2005, Nr 3, poz. 56; za: E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, 2017, Legalis; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 1435/13; wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt II Ca 912/15).

O odsetkach z tytułu opóźnienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, co najmniej począwszy od wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166), w sposób jednolity przyjmuje się, że jakkolwiek roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili, to jednak oznaczenie tej chwili ma znaczenie tylko dla określenia biegu terminu przedawnienia. Natomiast w odniesieniu do roszczenia odsetkowego, Sąd Najwyższy zaznaczył, że przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, wyrażany także we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Stanowisko Sądu Najwyższego Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości aprobuje.

Jednocześnie należało jednak mieć na względzie to, że konsument ma możliwość potwierdzenia abuzywnych postanowień umowy i w takim wypadku postanowienia te są wiążące dla obu stron. Do konsumenta należy też decyzja, czy wyrazi zgodę na unieważnienie przez sąd umowy, zawierającej klauzule abuzywne, bez których umowa ta nie może być utrzymana w mocy. W efekcie, nie można zdaniem Sądu uznać, że przedsiębiorca pozostaje w opóźnieniu w zakresie zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez konsumenta na podstawie postanowienia abuzywnego, dopóki konsument ów nie zawiadomi przedsiębiorcy o braku woli potwierdzenia abuzywnego postanowienia umownego. W sytuacji zaś, gdy roszczenie konsumenta wywodzone jest z nieważności umowy, należy powiązać stan opóźnienia po stronie przedsiębiorcy z powzięciem przez niego wiadomości o tym, że konsument godzi się na unieważnienie umowy, będące skutkiem braku związania konsumenta postanowieniami, bez których umowa nie może się ostać.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, Sąd zważył, że powodowie już w pozwie wyrazili świadomą zgodę na „unieważnienie” spornej tu umowy. Pozwany po zapoznaniu się z treścią odpisu pozwu nie miał żadnych podstaw, aby przypuszczać, że powodowie złożą w przyszłości oświadczenie o zatwierdzeniu postanowień umowy odnoszących się do mechanizmu indeksacji.

W odniesieniu do okresu wcześniejszego objętego żądaniem, powództwo okazało się nieuzasadnione i podlegało oddaleniu.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w pkt. 1-2 sentencji wyroku.

Wypada zaznaczyć, że pomimo oddalenia w części powództwa w zakresie żądania określonego jako główne, Sąd nie przystępował do analizy zasadności żądania określonego jako ewentualne. Roszczenia wywiedzione w ramach żądania głównego zostały oddalone jedynie w odniesieniu do części odsetek, natomiast Sąd uznał powództwo za uzasadnione w pozostałej części, dzieląc w szczególności ocenę powodów co do nieważności spornej w sprawie umowy. W tej sytuacji nie było podstaw do przystępowania do oceny zasadności roszczenia o zapłatę opartego na założeniu związania stron postanowieniami umowy z wyjątkiem tylko klauzul indeksacyjnych.

W punkcie 3 wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie 100 zd. 2 k.p.c. W ocenie Sądu powodowie ulegli w tak nieznacznej części swojego żądania, że nie uzasadniało to włożenia na nich obowiązku poniesienia kosztów procesu w jakimkolwiek zakresie.

Na koszty procesu po stronie powodów złożyły się:

- opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł,
- opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł,
- opłata za czynności pełnomocnika powodów, będących współuczestnikami materialnymi, w wysokości 5.400 zł zgodnie z § 2 p. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

W konsekwencji na rzecz powodów łącznie należało zasądzić od pozwanego z tytułu zwrotu kosztów procesu kwotę 6.434 zł.

ZARZĄDZENIE

(...)